

## Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym

### I.

Przed kilkoma laty w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniana była kwestia terminu przedawnienia roszczeń konsumenta przeciwko ubezpieczycielowi związanych z pobraniem przez ubezpieczyciela tzw. **opłat likwidacyjnych** w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym<sup>[1]</sup> w przypadku uznania za niedozwolone (i tym samym niewiążące konsumenta) postanowień umownych przewidujących pobranie przez ubezpieczyciela tych opłat w razie przedterminowego rozwiązania umowy UUFK przez konsumenta. Problematyczne było to, czy roszczenia te przedawniają się w terminach ogólnych wynikających z art. 118 KC, czy też w terminie 3 lat przewidzianym w art. 819 § 1 KC dla roszczeń z umowy ubezpieczenia. Sąd Najwyższy w czterech uchwałach<sup>[2]</sup> wyjaśnił, że roszczenia te przedawniają się **w terminach wynikających z art. 118 KC**, nie zaś w terminie właściwym dla roszczeń z umowy ubezpieczenia, ponieważ są to roszczenia związane nie z elementem ubezpieczeniowym w umowie UUFK, lecz z jej **elementem inwestycyjnym**<sup>[3]</sup>.

Tzw. opłaty likwidacyjne są pobierane przez ubezpieczycieli na wypadek przedterminowego zakończenia umowy UUFK przez konsumenta (tj. opłaty te są potrącane z wartości wykupu wypłacanej ubezpieczającemu przy zakończeniu stosunku umownego). W praktyce stosowanej początkowo przez ubezpieczycieli wysokość tych opłat zniechęcała konsumentów do rozwiązywania umów UUFK, ponieważ im dłuższy okres trwania umowy UUFK, tym niższe były te opłaty i tym mniejszą część wpłaconych środków konsument „tracił” wskutek przedterminowego rozwiązania umowy. Jednocześnie opłaty te nie były związane z realnie poniesionymi przez ubezpieczycieli kosztami wykonania umowy, a najczęściej miały ubezpieczycielom rekompensować koszty oferowania i dystrybucji umów UUFK (koszty oceny ryzyka, reklamy i promocji, wynagrodzenia agentów ubezpieczeniowych, którzy pośredniczyli w pozyskiwaniu klientów dla ubezpieczycieli). Liczne klauzule zastrzegające pobieranie opłat likwidacyjnych zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy<sup>[4]</sup>. Zastrzeżenia budziła przede wszystkim wysokość tych opłat<sup>[5]</sup>. Z dniem 1.1.2016 r. weszła w życie ustawa z 11.9.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej<sup>[6]</sup>, która ogranicza dopuszczalne pomniejszenia przez ubezpieczyciela wartości wykupu w przypadku odstąpienia lub wystąpienia z UUFK (zob. art. 26 ust. 4 DziałUbezpReasU). Ściśle rzecz ujmując, ograniczenie to dotyczy jednak tylko opłat pobieranych w przypadku odstąpienia lub wystąpienia z UUFK.

Niektórzy ubezpieczyciele zamiast opłat *stricte* likwidacyjnych, tj. pobieranych przy przedterminowym zakończeniu umowy UUFK, stosowali (i stosują) inne mechanizmy umowne o podobnym celu i skutku, zniechęcające konsumenta (ubezpieczającego) do przedterminowego zakończenia stosunku umownego poprzez zwiększenie finansowego obciążenia konsumenta na wypadek zakończenia przez niego stosunku umownego przed upływem rekomendowanego okresu trwania umowy UUFK. Takim mechanizmem są tzw. **opłaty alokacyjne**. Inaczej niż opłaty likwidacyjne, nie są one pobierane przez ubezpieczyciela po zakończeniu stosunku ubezpieczenia, tj. po jego rozwiązaniu decyzją konsumenta, ale są w różny sposób „potrącane”

**w czasie trwania stosunku ubezpieczeniowego** z wpłaconej przez ubezpieczającego składki albo z aktywów zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego. W początkowych latach obowiązywania umowy UUFK stanowią one niekiedy bardzo dużą część wpłaconej składki lub aktywów zapisanych na rachunku ubezpieczającego, co prowadzi do tego, że w razie rozwiązania umowy UUFK wartość wykupu wypłacana ubezpieczającemu jest niewielka, a nawet zerowa. Po upływie początkowych lat trwania umowy UUFK,

procent potrącanej opłaty alokacyjnej i zmniejszającej kwotę wartości wykupu zmniejsza się albo opłata ta przestaje być pobierana<sup>[7]</sup>.

Mechanizmy stosowania opłat alokacyjnych mogą być różne. Przykładowo, postanowienia OWU mogą nie stanowić wprost, że ze składki wpłaconej przez ubezpieczającego potrącana jest opłata alokacyjna, a jedynie wskazywać, iż ze składki tylko określona część jest alokowana (tzn. przeznaczona na nabycie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego). Jednocześnie postanowienia OWU mogą nic nie stanowić na temat tego, na co przeznaczona jest pozostała część wpłaconej przez ubezpieczającego składki, z czego wynika, że pozostała część składki nie jest inwestowana przez ubezpieczyciela, lecz „zachowuje on ją dla siebie”. Wysokość niealokowanej części składki może się zmieniać w zależności od tego, na jaki okres zostaje zawarta umowa UUFK. W przypadku umów długoterminowych niealokowana część składki może być większa w początkowych latach trwania umowy i zmniejszać się w kolejnych latach, zniechęcając tym samym ubezpieczającego do rozwiązania umowy UUFK w początkowym okresie jej trwania<sup>[8]</sup>. Również opłaty alokacyjne nie mają związku z rzeczywiście poniesionymi przez ubezpieczyciela kosztami wykonania umowy, a najczęściej mają ubezpieczycielom rekompensować koszty oferowania i dystrybucji umów UUFK, podczas gdy wydatki poniesione przez ubezpieczyciela w związku z wykonywaniem umowy UUFK są im rekompensowane przez innego rodzaju opłaty pobierane od ubezpieczających (m.in. opłaty administracyjne).

W związku ze stosowaniem opłat alokacyjnych powstał w praktyce kolejny problem dotyczący przedawnienia roszczeń ubezpieczającego wobec ubezpieczyciela. Kwestia długości terminu przedawnienia tych roszczeń może być uznana za wyjaśnioną we wspomnianych na wstępie czterech uchwałach Sądu Najwyższego<sup>[9]</sup> – również roszczenia związane z pobieraniem opłat alokacyjnych przedawniają się w terminach wynikających z **ogólnych przepisów o przedawnieniu**, nie zaś w terminie właściwym dla roszczeń z umowy ubezpieczenia, ponieważ także te roszczenia należy uznać za pozostające w związku z **elementem inwestycyjnym** w umowie UUFK, nie zaś z jej elementem ubezpieczeniowym. Opłaty alokacyjne są jednak pobierane nie przy zakończeniu stosunku umownego i w związku z rozwiązaniem umowy UUFK, lecz od samego początku jej trwania, a często tylko w początkowych latach, co może skutkować tym, że między „potrąceniem” pierwszych opłat alokacyjnych a zakończeniem stosunku umownego i wypłaceniem ubezpieczającemu wartości wykupu (zaniżonej z uwagi na potrącenie opłat alokacyjnych) upłynie okres dłuższy niż termin przedawnienia. Powstaje wówczas wątpliwość, z jakim zdarzeniem należy wiązać początek biegu terminu przedawnienia: z potrąceniem przez ubezpieczyciela danej opłaty alokacyjnej, z wypłatą zaniżonej wartości wykupu w następstwie przedterminowego rozwiązania umowy UUFK, czy z jeszcze innym zdarzeniem.

## II.

Takie wątpliwości powziął **Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej i przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne**<sup>[10]</sup>. W sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający umowa UUFK została zawarta na 25 lat. Obowiązywała od 24.1.2008 r. i uległa rozwiązaniu w dniu 9.2.2009 r. w wyniku zaprzestania opłacania składek przez ubezpieczającego. Ubezpieczający wpłacił ogółem 9 miesięcznych składek w łącznej kwocie 1803,60 zł. Wartość wykupu na dzień rozwiązania umowy wyniosła 0 zł. Z kwoty składek wpłaconych przez ubezpieczającego tylko 270 zł zostało alokowane w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Dopiero 30.8.2016 r. pełnomocnik ubezpieczającego złożył ubezpieczycielowi reklamację, żądając „zwrotu niezależnie zatrzymanych środków”<sup>[11]</sup>, natomiast w pozwie ubezpieczającego przeciwko ubezpieczycielowi, który wpłynął do sądu 26.7.2019 r., ubezpieczający domagał się zasądzenia kwoty 1533,60 zł<sup>[12]</sup> (tj. sumy wpłaconych składek pomniejszonej o 270 zł, które zostały alokowane w jednostki uczestnictwa) mającej stanowić opłaty alokacyjne pobrane przez stronę pozwaną w oparciu o abuzywne postanowienia OWU.

„Pobieranie” opłat alokacyjnych polegało w tym przypadku na tym, że ubezpieczający wpłacał ustaloną w umowie ubezpieczenia składkę regularną, ale ze składki tej w pierwszym roku trwania umowy alokowane (tj. przeznaczane na nabycie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, zapisywanych na rachunku ubezpieczającego) było tylko 20% składki, w drugim roku już 75% składki, a począwszy od trzeciego roku – 95% składki regularnej. Jak wynika z opisu stanu faktycznego, w samej umowie albo w OWU było przewidziane pobranie ze składki regularnej opłaty administracyjnej (łącznie wyniosła ona 65 zł w całym okresie trwania umowy) i opłaty za ryzyko, która w całym okresie trwania umowy wyniosła łącznie 178,16 zł; postanowienia OWU nie określały natomiast wprost losów całej

pozostałej części składki regularnej wpłacanej przez ubezpieczającego – wynikało z nich tylko, że nie była ona alokowana w jednostki uczestnictwa (skoro alokowana była tylko wskazana w OWU część składki) i nie była potrącana na poczet opłat: administracyjnej i za ryzyko.

Sąd I instancji uwzględnił podnoszony przez konsumenta-ubezpieczającego zarzut abuzywności klauzul OWU dotyczących alokowania jedynie niewielkiej części składki regularnej i przyjął, że klauzule te nie wiążą konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 KC), ale oddalił powództwo uwzględniając podniesiony przez ubezpieczyciela zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację ubezpieczającego, powziął wątpliwości

---

245

dotyczące początku biegu przedawnienia roszczenia i przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne o treści: „Czy początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat niestanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> KC), rozpoczyna się zgodnie z art. 120 § 1 KC od dnia pobrania przez ubezpieczyciela tych opłat, czy też najwcześniej od chwili rozwiązania lub wypowiedzenia wskazanej umowy?”

### III.

Odpowiadając na powyższe pytanie **w uchwale z 13.1.2022 r. (III CZP 61/22<sup>[13]</sup>) Sąd Najwyższy orzekł**, że: „Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat niestanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> KC), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia”<sup>[14]</sup>.

W uzasadnieniu uchwały SN przyjął, że: „niewątpliwie roszczenie konsumenta (ubezpieczonego lub ubezpieczającego) z tytułu nienależnego świadczenia jest jednym z roszczeń kondykcyjnych, o których mowa w art. 410 § 2 KC”. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (w tym roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia) mają charakter bezterminowy, a zatem początek biegu terminu ich przedawnienia powinno się ustalać na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 KC. Podkreślił też, że polski ustawodawca opowiedział się za obiektywną koncepcją początku biegu przedawnienia roszczeń bezterminowych, co skutkuje tym, iż w razie uzależnienia wymagalności roszczenia od działań wierzyciela (wezwania dłużnika do zapłaty) na potrzeby ustalenia początku biegu terminu przedawnienia należy przyjąć, że podjął on te czynności w najwcześniej możliwym terminie, co pozwala nadać początkowi biegu terminu przedawnienia roszczeń bezterminowych charakter zobiektywizowany i uniezależnić go od okoliczności o charakterze indywidualnym i subiektywnym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że aby ustalić chwilę, od której należy liczyć termin przedawnienia roszczeń konsumenta o zwrot pobranych nienależnie opłat alokacyjnych, należy określić datę, w której po stronie konsumenta powstaje roszczenie restytucyjne wynikające z uznania za bezskuteczne i wyeliminowania z umowy klauzul mających charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, a zatem datę, w której konsument najwcześniej mógł wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 KC). Zdaniem Sądu Najwyższego, ocena, w jakiej chwili rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego, zależy od kwalifikacji kondykcji, na której oparte jest roszczenie konsumenta w przypadku abuzywności klauzuli umownej będącej podstawą prawną świadczenia. Do tego zaś potrzebne jest określenie chwili, w której dana klauzula staje się bezskuteczna. Już bowiem z tą chwilą świadczenie pobrane przez ubezpieczyciela (np. w postaci opłaty alokacyjnej) traci podstawę prawną.

Sąd Najwyższy rozważał, czy roszczenie restytucyjne konsumenta wynikające z abuzywności klauzul umownych należy zakwalifikować jako oparte na *condictio indebiti* (tak byłoby w razie przyjęcia, że abuzywna klauzula była dotknięta bezskutecznością już od chwili zawarcia umowy), czy też na *condictio causa finita* (ta kondykcja byłaby według Sądu Najwyższego właściwa w razie przyjęcia, że orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność klauzuli ma charakter konstytutywny). Sąd Najwyższy opowiedział się za poprawnością tej drugiej kwalifikacji. Ma za nią przemawiać koncepcja, zgodnie z którą bezskuteczność

niedozwolonej klauzuli umownej powstaje następczo, z chwilą orzeczenia sądu „lub podjęcia przez konsumenta decyzji o rozwiązaniu umowy”<sup>[15]</sup>. Sąd Najwyższy wyprowadził stąd wniosek, że podstawa prawna świadczeń spełnionych przez strony odpada następczo, z chwilą orzeczenia przez sąd o bezskuteczności klauzuli w umowie konsumenckiej, a więc roszczenia restytucyjne konsumenta są oparte na konstrukcji *condictio causa finita*<sup>[16]</sup>. Zasadniczym argumentem za takim stanowiskiem jest, według Sądu Najwyższego, koncepcja bezskuteczności nieuczciwej klauzuli i nieważności umowy, jaka wynika z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uzależniających stosowanie obu tych sankcji od zgody konsumenta.

Za tą koncepcją przemawia, zdaniem Sądu Najwyższego, konieczność zapewnienia efektywności dyrektywie 93/13/EWG<sup>[17]</sup>; to zaś wymaga, żeby prawo krajowe nie stwarzało nadmiernych barier w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń restytucyjnych powstałych w wyniku kontroli abuzywności klauzul umownych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, gdyby roszczenie konsumenta zostało uznane za oparte na *condictio indebiti*, „termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta należałoby obliczać zgodnie z ogólną regułą art. 120 § 1 zd. 1 KC od daty zaistnienia przesłanek nieważności”<sup>[18]</sup>. Według tej koncepcji orzeczenie sądu miałoby wyłącznie charakter deklaracyjny, a jej zastosowanie prowadziło, zdaniem Sądu Najwyższego, do tego, że w chwili orzeczenia przez sąd o bezskuteczności klauzuli lub nieważności umowy roszczenia kondykcyjne stron byłyby już przynajmniej w części przedawnione. Takie rozwiązanie byłoby zatem sprzeczne ze standardem ochrony konsumenta wynikającym z dyrektywy 93/13/EWG, albowiem wykluczałoby możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń stanowiących następstwa abuzywności postanowień umowy.

Sąd Najwyższy przyjął więc, że roszczenia konsumenta są oparte na konstrukcji *condictio causa finita*, gdyż ta koncepcja pozwalała mu przyjąć, iż świadczenie spełnione przez konsumenta definitywnie traci podstawę prawną następczo, dopiero w chwili orzeczenia sądu. Dalej Sąd Najwyższy powołał się na „mechanizm powstania abuzywności, jaki wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej”, mający polegać na tym, że „abuzywność klauzuli

---

246

powstaje z chwilą, w której konsument nie wyrazi woli bycia związanym taką klauzulą lub gdy taki brak zgody można będzie mu przypisać (np. w związku z upływem racjonalnego terminu na udzielenie opisywanego potwierdzenia)”. Na tej podstawie Sąd Najwyższy przyjął ostatecznie, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć, zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Chociaż Sąd Najwyższy wprost tego nie stwierdził, to należy przyjąć, że jego zdaniem, dopiero w tym momencie powstaje roszczenie restytucyjne konsumenta. Dlatego dopiero wtedy konsument może wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 KC), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 zd. 2 KC.

#### IV.

Należy się spodziewać, że liczba spraw, w których konsumenci będą dochodzili przed sądami roszczeń wynikających ze stosowania przez ubezpieczycieli opłat alokacyjnych w umowach UUFK będzie wzrastała, a to m.in. za sprawą ostatnich decyzji Prezesa UOKiK uznających za abuzywne klauzule przewidujące pobieranie takich opłat<sup>[19]</sup>. Wyjaśnienie kwestii związanych z dochodzeniem tych roszczeń, w tym także ich przedawnieniem, jest więc istotne dla praktyki.

Zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu, od którego należy zacząć ocenę stanowiska SN, jest **podstawa prawna roszczeń konsumenta** w analizowanej sprawie. Sąd Okręgowy przedstawiając Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne w samej treści postawionego pytania wskazał, że roszczenia ubezpieczającego konsumenta związane z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy UUFK opłat alokacyjnych uznaje za roszczenia „z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego”<sup>[20]</sup>. W związku z tym również Sąd Najwyższy ograniczył swoją analizę do roszczeń opartych na przepisach o nienależnym świadczeniu. **Przepisy te (art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC) nie wydają się jednak prawidłową podstawą roszczenia ubezpieczającego.** W sprawie tej klauzule uznane przez sąd za abuzywne stanowiły bowiem, że tylko konkretny procent składki regularnej wpłaconej przez ubezpieczającego jest alokowany w jednostki uczestnictwa. Za abuzywne sąd uznał więc postanowienia dotyczące sposobu postępowania przez ubezpieczyciela z wpłaconą przez ubezpieczającego składką, według których ubezpieczyciel w pierwszych latach trwania umowy alokował tylko niewielką część składki

regularnej, a pozostałej części nie alokował. W tym zakresie świadczeniem spełnionym przez ubezpieczającego była **zapłata składki ubezpieczeniowej**. Aby zatem roszczenie ubezpieczającego mogło być oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu, postanowieniami umowy UUFK uznanymi za abuzywne i tym samym niewiążące konsumenta, musiałyby być postanowienia o kwocie składki ubezpieczeniowej, gdyż to na ich podstawie konsument spełnił swoje świadczenie polegające na zapłacie składki<sup>[21]</sup>. W sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający postanowienia dotyczące kwoty składki ubezpieczeniowej nie zostały uznane za niedozwolone ani z innych powodów nieskuteczne; na taki ich charakter nie powoływał się też konsument. Tym samym **świadczenie ubezpieczającego nie było świadczeniem nienależnym**.

Należy zatem rozważyć, jaka powinna być prawidłowa podstawa prawna roszczenia ubezpieczającego w sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający. Skutkiem przyjęcia abuzywnego charakteru klauzul jest to, że są one nieskuteczne względem konsumenta-ubezpieczającego, i to ze skutkiem *ab initio*, chyba że konsument następczo stwierdzi, iż chce być nimi związany, co jednak w sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający nie nastąpiło. Przyjęcie nieskuteczności klauzul abuzywnych *ab initio* nie oznacza „upadku” całej umowy. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków umownych, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego<sup>[22]</sup>. Celem przyjęcia przez prawodawcę unijnego takiego rodzaju następstw abuzywności klauzuli („zwykłego braku stosowania nieuczciwych warunków”) jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania klauzul niedozwolonych w stosunkach z konsumentami<sup>[23]</sup>.

Rolą sądu orzekającego w sprawie było zatem ustalenie, jaką treść miał stosunek umowny między ubezpieczającym a ubezpieczycielem (jak kształtowały się prawa i obowiązki stron umowy UUFK) z pominięciem niedozwolonych klauzul. Sąd orzekający powinien był przede wszystkim rozważyć, czy umowa UUFK mogła funkcjonować pomimo wyeliminowania klauzul abuzywnych. Pominięcie niedozwolonych postanowień mogłoby prowadzić do tego, że w świetle przepisów prawa polskiego umowa nie mogłaby funkcjonować. Tak byłoby, gdyby po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie sposób byłoby określić podstawowych świadczeń stron, przede wszystkim treści zobowiązania ubezpieczyciela do inwestowania środków wpłacanych przez ubezpieczającego i zarządzania rachunkiem. W takiej sytuacji sąd powinien był orzec, że umowa UUFK jest w całości nieważna<sup>[24]</sup>. Dopiero to uprawniałoby sąd do przyjęcia, że świadczenia spełnione przez strony umowy na jej podstawie były w istocie świadczeniami nienależnymi; dotyczyłoby to również składki ubezpieczeniowej wpłaconej przez ubezpieczającego, która podlegałaby zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC (*condictio sine causa*)<sup>[25]</sup>.

Aby jednak z całą pewnością przesądzić konsekwencje abuzywności klauzul przewidujących alokację części składki w sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający, należałoby znać dokładną treść umowy UUFK zawartej między stronami. Bez jej znajomości można uznać za prawdopodobne również inne skutki eliminacji niedozwolonych klauzul, w tym także to, że umowa UUFK mogłaby wiązać strony

---

247

w pozostałym zakresie, z pominięciem klauzul uznanych za abuzywne. Skoro zdaniem sądów orzekających w sprawie abuzywne były postanowienia dotyczące alokowania jedynie części składki regularnej, to wskutek ich wyeliminowania umowa UUFK mogłaby uzyskiwać treść, która zobowiązywałaby ubezpieczyciela do alokowania niemal całej składki regularnej (z odliczeniem opłat administracyjnej i za ryzyko, gdyż klauzule przewidujące te opłaty nie zostały przez sądy uznane za niedozwolone). Jako że ubezpieczyciel tego zobowiązania nie wykonał i nie alokował składki w takim zakresie, konsument mógłby domagać się wykonania zobowiązania przez alokację pozostałej części składki, gdyby zdecydował się dochodzić roszczeń jeszcze przed wygaśnięciem umowy UUFK. W sprawie, w której powstało zagadnienie prawne, konsument zdecydował się wystąpić z roszczeniami wobec ubezpieczyciela dopiero kilka lat po wygaśnięciu umowy UUFK. Mogłoby mu jednak wciąż przysługiwać roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania przez ubezpieczyciela zobowiązania z umowy UUFK (art. 471 i n. KC). Nie wydaje się natomiast, by ubezpieczającemu-konsumentowi mogło przysługiwać roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 KC) polegającego na „zatrzymaniu” przez ubezpieczyciela dla siebie części wpłaconej przez ubezpieczającego składki zamiast jej alokacji, skoro na podstawie umowy UUFK konsument był zobowiązany do zapłaty pełnej kwoty składki ubezpieczeniowej, a postanowienia dotyczące wysokości składki nie zostały uznane za abuzywne czy też nieskuteczne z innego powodu. Ubezpieczyciel nie był zatem bezpodstawnie wzbogacony wskutek otrzymania składki regularnej w pełnej wysokości.

Podstawa prawna roszczeń konsumenta w sprawie, w której przedstawiono zagadnienie prawne, zależy więc w pierwszej kolejności od oceny skutków eliminacji abuzywnej klauzuli ze stosunku umownego łączącego strony.

## V.

Jak jednak wcześniej wskazano, umowy UUFK mogą mieć różną treść i różne mogą być stosowane przez ubezpieczycieli mechanizmy pobierania opłat alokacyjnych. We wspomnianych wyżej decyzjach Prezesa UOKiK<sup>[26]</sup> za abuzywne uznano klauzule przewidujące „pobieranie” opłat alokacyjnych w pierwszych latach trwania umowy przez umarzanie (odpisywanie) jednostek uczestnictwa (dokonywanie „potrąceń”) z rachunku podstawowego, na którym są one zapisywane<sup>[27]</sup>. Ubezpieczający „traci” zatem część jednostek uczestnictwa, ale nie na skutek tego, że spełnił świadczenie, które było nienależne, lecz na skutek postąpienia przez ubezpieczyciela z rachunkiem podstawowym w sposób niedozwolony w świetle treści stosunku umownego (ściślej: w sposób dozwolony, ale przez klauzulę, która z uwagi na jej abuzywność nie wywołuje skutków prawnych *ab initio*). Wciąż brak więc „działania świadczeniowego” ubezpieczającego, czyli jego własnego zachowania (dania, czynienia lub zaniechania) zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania<sup>[28]</sup>, wskutek którego doszłoby do uzyskania świadczenia przez ubezpieczyciela, co także wyklucza oparcie roszczeń konsumenta na przepisach o nienależnym świadczeniu.

Eliminacja klauzul abuzywnych przewidujących odpisywanie jednostek uczestnictwa tytułem opłat alokacyjnych powinna prowadzić do przyjęcia, że jednostki te powinny być pozostać zapisane na rachunku ubezpieczającego. Jeśli bez niedozwolonych postanowień konkretna umowa UUFK może funkcjonować, to ubezpieczającemu może przysługiwać roszczenie o wykonanie umowy UUFK zgodnie z jej „nową” (pozbawioną niedozwolonego postanowienia) treścią, tj. żądanie zapisania na rachunku podstawowym prawidłowej liczby jednostek uczestnictwa dopóki umowa obowiązuje, albo roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem umowy UUFK polegającym na nieuprawnionym odpisywaniu jednostek uczestnictwa z rachunku podstawowego.

## VI.

Do roszczeń ubezpieczającego-konsumenta będzie znajdował zastosowanie termin przedawnienia wynikający z art. 118 KC niezależnie od tego, czy roszczenia te będą oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu, przepisach o naprawieniu szkody spowodowanej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy, czy też będą to roszczenia o wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią. **Problem początku biegu terminu przedawnienia pojawi się jednak w każdym z tych przypadków.** W uchwale z 13.1.2022 r. (III CZP 61/22) Sąd Najwyższy odniósł się tylko do sytuacji, w których roszczenia konsumenta byłyby oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu. Pozostając więc już tylko przy roszczeniach opartych na tej podstawie, należy podkreślić, że uzasadnienie stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy i tak budzi zastrzeżenia. Z niektórych fragmentów uzasadnienia analizowanej uchwały zdaje się wynikać, że w ocenie Sądu Najwyższego do samego powstania roszczeń restytucyjnych konsumenta niezbędne jest wszczęcie postępowania sądowego, w którym albo konsument podejmie decyzję w przedmiocie zachowania w mocy klauzul abuzywnych, albo sąd orzeknie w sposób konstytutywny o abuzywności klauzul lub nawet nieważności umowy. Takie stanowisko jest niezasadne. Powstanie roszczeń konsumenta wynikających ze stosowania przez przedsiębiorcę klauzul abuzywnych nie jest uzależnione od wszczęcia postępowania sądowego ani od wydania przez sąd konstytutywnego orzeczenia, które dopiero skutkowałoby „powstaniem” abuzywności klauzul umownych. Orzeczenie sądu potwierdzające abuzywność klauzuli umownej ma charakter deklaratoryjny<sup>[29]</sup>. Konsument może „pozasądowo”, składając oświadczenie wprost przedsiębiorcy, odrzucić możliwość „uzdrowienia” klauzul abuzywnych i domagać się od przedsiębiorcy zaspokojenia jego roszczeń, chociaż z reguły przedsiębiorca dobrowolnie tego nie robi i konieczne będzie poszukiwanie przez konsumenta ochrony sądowej. Orzeczenie sądu w dalszym ciągu nie będzie jednak miało charakteru konstytutywnego.

Nietrafne jest również stanowisko Sądu Najwyższego, który zdaje się także oświadczeniu konsumenta o odrzuceniu możliwości „uzdrowienia” klauzul abuzywnych przyznawać moc konstytutywną wyrażającą się w tym, że takie oświadczenie miałoby prowadzić do powstania

roszczenia restytucyjnego konsumenta wynikającego ze stosowania przez przedsiębiorcę klauzul niedozwolonych. Klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta od samego początku; późniejsza decyzja

konsumenta dotyczy tylko tego, czy konsument jednak nie chce nadać niedozwolonej klauzuli mocy wiążącej ze skutkiem *ex tunc*. Decyzja konsumenta nie oznacza więc następczego upadku istniejącej wcześniej podstawy prawnej świadczenia, lecz brak nadania skuteczności klauzuli od początku nieskutecznej<sup>[30]</sup>. Dlatego wbrew stanowisku SN, **roszczenia restytucyjne konsumenta-ubezpieczającego w razie stosowania abuzywnych klauzul umownych przez ubezpieczyciela nie są oparte na** *condictio causa finita*, gdyż ta kondycja zachodzi wtedy, gdy podstawa świadczenia istniała w chwili jego spełnienia, lecz po jego spełnieniu w sposób definitywny upadła<sup>[31]</sup>. W przypadku roszczeń restytucyjnych wynikających ze stosowania postanowień niedozwolonych świadczenie konsumenta spełnione na podstawie klauzuli abuzywnej od początku nie miało podstawy prawnej (*condictio indebiti*).

## VII.

Sąd Najwyższy powiązał początek biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta z chwilą, gdy konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując powinien był dowiedzieć się o abuzywnym charakterze klauzuli, na której podstawie spełnił świadczenie. Stanowisko to wydaje się podyktowane, z jednej strony, chęcią respektowania zasady obiektywizmu, na której oparte są przepisy KC o początku biegu terminu przedawnienia roszczeń, a która zakłada oderwanie początku biegu tego terminu od okoliczności leżących po stronie wierzyciela i uzależnienie go od okoliczności obiektywnych, a z drugiej strony – chęcią uwzględnienia wykładni prawa unijnego prezentowanej przez TSUE w sprawach dotyczących terminów dochodzenia przez konsumentów roszczeń związanych ze stosowaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych klauzul umownych. TSUE wielokrotnie wypowiadał się bowiem w kwestii zapewnienia efektywności ochrony konsumenta wynikającej z dyrektywy 93/13 przez przepisy prawa krajowego państw członkowskich o terminach dochodzenia roszczeń konsumentów.

Warto zauważyć, że sam termin przedawnienia roszczeń konsumenta w świetle prawa polskiego (wynoszący obecnie w świetle przepisów ogólnych 6 lat) jest dłuższy niż terminy analizowane (i uznawane za nienaruszające zasady skuteczności prawa unijnego) w wielu orzeczeniach TSUE dotyczących roszczeń wynikających ze stosowania klauzul abuzywnych<sup>[32]</sup>. Tym, na co TSUE zwraca szczególną uwagę, nie jest sama długość terminu przedawnienia, lecz moment rozpoczęcia jego biegu. W świetle orzecznictwa TSUE początek biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumenta wynikających ze stosowania klauzul niedozwolonych powinien być powiązany właśnie z chwilą, w której konsument miał lub mógł mieć świadomość abuzywności postanowień umownych<sup>[33]</sup>. TSUE uznał za naruszający zasadę skuteczności prawa unijnego termin przedawnienia, który biegnie od zawarcia umowy obejmującej nieuczciwe klauzule<sup>[34]</sup>, od pełnego wykonania takiej umowy<sup>[35]</sup> lub od spełnienia świadczenia opartego na nieuczciwych klauzulach<sup>[36]</sup>, jeśli oznaczałoby to możliwość upływu terminu przedawnienia zanim konsument dowiedział się lub powinien był się dowiedzieć o nieuczciwym charakterze postanowień zastosowanych w umowie przez przedsiębiorcę.

Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń, do których znajduje zastosowanie art. 120 § 1 zd. 2 KC, jest przez polskiego ustawodawcę celowo uniezależniony od świadomości poszkodowanego co do tego, czy przysługuje mu roszczenie<sup>[37]</sup>. TSUE w swoim orzecznictwie również nie oczekuje od prawodawców krajowych, aby termin przedawnienia roszczeń konsumentów był bezwzględnie wiązany z powzięciem przez konsumenta wiedzy o przysługującym mu roszczeniu z tytułu stosowania przez przedsiębiorcę klauzul niedozwolonych. Jeśli nawet konsument takiej wiedzy nie ma, ale rozsądnie rzecz ujmując powinien był dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, termin przedawnienia rozpocznie bieg. Dlatego w omawianej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta może rozpocząć bieg już wówczas, gdy „rozsądnie rzecz ujmując konsument powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia”, a więc jeszcze zanim dowiedział się o abuzywności klauzul zastosowanych przez przedsiębiorcę, i tym samym – zanim formalnie odrzucił możliwość nadania klauzulom abuzywnym mocy wiążącej. Kluczowe jest zatem badanie okoliczności konkretnego przypadku i sytuacji, w której znajdował się dany konsument oraz **obiektywna ocena, kiedy powinien był on powziąć wiedzę o abuzywności klauzul umownych**.

## VIII.

Trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, czy stanowisko SN wyrażone w tezie uchwały z 13.1.2022 r. można pogodzić z treścią art. 120 § 1 zd. 2 KC. Przepis ten stanowi, że **jeśli wymagalność** roszczenia zależy od podjęcia przez wierzyciela określonej czynności, to przedawnienie rozpoczyna bieg w chwili, w której

roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął tę czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W uchwale z 13.1.2022 r. Sąd Najwyższy nadał tej regule niejako dodatkowe znaczenie. Najpierw przyjął, że skoro roszczenia z nienależnego świadczenia są roszczeniami bezterminowymi, to ich wymagalność zależy od podjęcia przez wierzyciela (konsumenta-ubezpieczającego) czynności polegającej na wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Sąd Najwyższy badał więc, kiedy najwcześniej konsument mógł wezwać ubezpieczyciela do spełnienia

249

świadczenia i doszedł wstępnie do wniosku, że miało to miejsce wówczas, gdy roszczenie restytucyjne powstało, a więc gdy (stosując terminologię Sądu Najwyższego) „powstała abuzywność” klauzuli umownej. Przez „powstanie abuzywności” Sąd Najwyższy rozumie (m.zd. nietrafnie) przesądzenie, że konsument nie godzi się na związanie klauzulą abuzywną. Dalej jednak Sąd Najwyższy dodatkowo powiązał początek biegu przedawnienia z momentem, w którym najwcześniej konsument mógł doprowadzić do tak rozumianego powstania roszczenia (a nie tylko do postawienia istniejącego roszczenia w stan wymagalności, jak to wynika wprost z art. 120 § 1 zd. 2 KC). W rezultacie, ze zd. 2 art. 120 § 1 KC Sąd Najwyższy wyprowadził normę, zgodnie z którą jeśli od zachowania wierzyciela-konsumenta zależy nie tylko wymagalność, ale także samo powstanie roszczenia restytucyjnego konsumenta wynikającego z zastosowania przez przedsiębiorcę klauzul abuzywnych, to termin przedawnienia tego roszczenia zaczyna się wtedy, gdy konsument mógł najwcześniej doprowadzić do powstania roszczenia, a w konsekwencji – wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia, tj. wówczas, gdy rozsądnie rzecz ujmując konsument powinien był dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego.

Wyżej przyjęto, że niezasadne jest stanowisko SN zakładające powstanie roszczenia restytucyjnego konsumenta dopiero w chwili orzeczenia sądu o abuzywności klauzuli lub oświadczenia konsumenta o braku woli nadania mocy takiej klauzuli. Konsekwentnie za nietrafne trzeba uznać wiązanie początku biegu terminu przedawnienia z momentem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby konsument w najwcześniejszym możliwym terminie doprowadził do tak rozumianego powstania roszczenia i jego wymagalności. Wydaje się, że aby brzmienie art. 120 § 1 zd. 2 KC pogodzić z wymaganiami stawianymi przez TSUE początkowi biegu przedawnienia roszczeń konsumenckich wynikających ze stosowania przez przedsiębiorców klauzul abuzywnych, potrzebna jest rzeczywiście interpretacja tego przepisu podobna do przyjętej przez Sąd Najwyższy, a zakładająca, że wymagalność tych roszczeń zależy od podjęcia przez konsumenta czynności polegającej na wezwaniu wierzyciela do spełnienia świadczenia, co jest najwcześniej możliwe wtedy, gdy konsument rozsądnie rzecz ujmując mógł powziąć wiedzę o nieuczciwym charakterze klauzul umownych zastosowanych w umowie łączącej go z przedsiębiorcą. Tak rozumiany art. 120 § 1 zd. 2 KC wciąż uzależnia początek biegu terminu przedawnienia od okoliczności faktycznych.

Badanie, w którym momencie konsument rozsądnie rzecz ujmując mógł się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze klauzul umownych, każdorazowo wymaga uwzględnienia treści konkretnego stosunku umownego łączącego go z przedsiębiorcą, przedmiotu niedozwolonych klauzul, sposobu skonstruowania klauzul i przyczyn ich abuzywności, ich oddziaływania na sytuację konsumenta i stopnia, w jakim zastosowanie tych klauzul było „odczuwalne” dla konsumenta w czasie trwania stosunku umownego. Uzasadnione wydaje się analizowanie okoliczności zaistniałych w toku wykonywania umowy, które obiektywnie powinny były przykuć uwagę konsumenta, zrodzić jego wątpliwości co do uczciwości postanowień umownych i skłonić go do poszukiwania pomocy prawnej. Analiza ta powinna uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku, ale jednocześnie należy ją opierać na kryteriach zobiektywizowanych. W sprawie rozpoznawanej przez sąd pytający, w której po rozwiązaniu umowy UUFK konsument nie otrzymał żadnej wypłaty, gdyż wartość wykupu wynosiła 0 zł, można by przyjąć, że w momencie uzyskania od ubezpieczyciela informacji o zerowej wartości wykupu pomimo wpłaty 1803,60 zł tytułem składek, konsument mógł – rozsądnie rzecz ujmując – powziąć wątpliwość co do uczciwości umowy UUFK i zacząć poszukiwać odpowiedzi na pytanie, czy brak jakiegokolwiek wypłaty środków przez ubezpieczyciela jest zgodny z prawem. U przeciętnie poinformowanego i przeciętnie dbającego o własne interesy konsumenta otrzymanie wiadomości o zerowej wartości wykupu powinno bowiem zrodzić podejrzenie nieprawidłowości i skłonić do wyjaśnienia sytuacji. W wyniku podjętych w tym celu kroków (konsument mógł skorzystać np. z nieodpłatnych porad udzielanych konsumentom przez powiatowych i miejskich rzeczników konsumentów<sup>[38]</sup>) konsument mógł powziąć wiedzę o abuzywności klauzul przewidujących opłatę alokacyjną.



## Abstract

### Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym

Opłaty alokacyjne stosowane przez ubezpieczycieli w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (umowy UUFK), są w swoim celu i skutku bardzo zbliżone do opłat likwidacyjnych. Nie są one jednak pobierane po przedterminowym zakończeniu przez konsumenta stosunku umownego, ale od początku jego trwania, niekiedy wyłącznie w pierwszych latach obowiązywania umowy. W razie zakwalifikowania jako abuzywne klauzul umownych przewidujących takie opłaty, problematyczne może być dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych z ich stosowaniem, gdyż między pobraniem tych opłat a momentem, gdy konsument będzie dochodził ich zwrotu, może upłynąć okres dłuższy niż wynosi termin przedawnienia. W uchwale z 13.1.2022 r., III CZP 61/22, Sąd Najwyższy stara się zapobiec takim trudnościom, wiążąc początek biegu przedawnienia roszczeń konsumenta z chwilą, w której konsument dowiedział się albo rozsądnie rzecz ujmując mógł się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowień umownych. Stanowisko to koresponduje z wymaganiami stawianymi w orzecznictwie TSUE początkowi biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumentów wynikających ze stosowania klauzul abuzywnych. Wątpliwości budzi jednak założenie, że roszczenia konsumentów wynikające ze stosowania

---

250

opłat alokacyjnych w umowach UUFK są oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu. Stosowane przez ubezpieczycieli mechanizmy pobierania opłat alokacyjnych zdają się wykluczać taką kwalifikację.

### Consumer redress relating to the application of allocation fees in a unit-linked life insurance contract

Allocation fees applied by insurers in unit-linked life insurance contracts are very similar to liquidation fees as regards their purpose and effect. However, they are not collected upon premature termination of the contractual relationship by the consumer, but from the beginning of the contractual relationship, sometimes only during the first years of the contract. If contractual terms providing for such fees are qualified as unfair, it may be problematic for the consumer to pursue claims related to the collection of such fees as a period of time longer than the limitation period may elapse between the collection of these fees and the time when the consumer seeks their reimbursement. In its resolution of 13 January 2022, III CZP 61/22, the Supreme Court seeks to prevent such troubles by linking the commencement of the limitation period for consumer claims to the time when the consumer becomes aware, or reasonably could have become aware, of the unfair nature of the contractual terms. This position is in line with the requirements in CJEU case law for the commencement of the limitation period for consumer claims arising from the use of unfair terms in consumer contracts. However, the assumption that consumer claims arising from collection of allocation fees under unit-linked contracts are based on the provisions on undue performance is questionable. The mechanisms used by insurers to charge allocation fees seem to exclude such qualification.

---

251

### Przypisy:

[1] Dalej jako: umowy UUFK.

Zob. uchwały SN z 10.8.2018 r.: III CZP 13/18, OSNC Nr 5/2019, poz. 56; III CZP 20/18, OSNC Nr 5/2019, poz. 55 oraz III CZP 22/18, OSNC Nr 5/2019, poz. 57, z aprobowaną glosą *I. Gębusi*,

[2] Dochodzenie roszczenia o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, MoP Nr 10/2019, s. 556 i n., a także uchwałę SN z 7.12.2018 r., III CZP 61/18, OSNC Nr 10/2019, poz. 100.

Sporne jest, czy umowa UUFK jest umową nienazwaną (tak *M. Szczepańska*, *Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, Warszawa 2011, s. 66) czy mieszaną, łączącą w sobie elementy umowy ubezpieczenia i elementy innych umów nazwanych (w tym kierunku m.in. *M. Romanowski*, *Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w świetle przepisów Kodeksu cywilnego i projektowanych w tym zakresie zmian, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”* Nr spec. 3/2013, s. 16). W uchwałach przywołanych w poprzednim przypisie SN przyjął to drugie stanowisko.

Zob. klauzule: nr 2161 (wyrok SA w Warszawie z 10.5.2010 r., VI ACa 1175/09), nr 3834 (wyrok SOKiK z 7.10.2011 r., XVII AmC 1704/09; wyrok SOKiK z 1.9.2011 r., XVII AmC 1941/11; wyrok SOKiK z 28.6.2012 r., XVII AmC 3669/10), nr 4632 (wyrok SOKiK z 4.6.2012 r., XVII AmC 974/11), nr 4633 (wyrok SOKiK z 4.6.2012 r., XVII AmC 974/11), nr 5608 (wyrok SOKiK z 9.1.2012 r., XVII AmC 355/11) – orzeczenia dostępne w systemie Legalis.

[4] *M. Szczepańska*, Charakterystyka prawna opłaty likwidacyjnej pobieranej przez ubezpieczycieli w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” Nr 1/2012, s. 6–9; *B. Mrozowska, A. Tarasiuk-Flodrowska*, Opłata likwidacyjna w ubezpieczeniach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – aspekty praktyczne, „Prawo Asekuracyjne” Nr 4/2012, s. 21–24; *M. Romanowski, G. Romanowski*, Kilka refleksji w sprawie opłaty likwidacyjnej w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” Nr 1/2014, s. 41–43; *A. Wilk*, Opłaty likwidacyjne w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – wybrane problemy orzecznictwa sądowego, „Prawo Asekuracyjne” Nr 3/2017, s. 28. W orzecznictwie zob. wyrok SA w Warszawie z 6.9.2012 r., VI ACa 458/12, Legalis; wyrok SN z 18.12.2013 r., I CSK 149/13, Legalis.

[5] T. jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 2283 ze zm.; dalej jako: DziałUbezpReasU.

Zob. decyzję Prezesa UOKiK z 2.2.2022 r. (DOZIK-4.611.3.2018.MJO.JR, [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)) uznającą za niedozwolone postanowienia wzorców umów stosowane przez MetLife Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji SA w Warszawie, na mocy których z każdej wpłaconej składki w pierwszym i drugim roku trwania UUFK potrącane były opłaty alokacyjne w wysokości odpowiednio 75% i 45% składki inwestowanej (począwszy od trzeciego roku opłaty te nie były pobierane); pobieranie opłat polegało na umarzeniu zapisanych na rachunku podstawowym jednostek o wartości odpowiadającej opłacie; zob. też decyzję Prezesa UOKiK z 3.6.2022 r. (DOZIK-4.611.4.2018.MJO.JR, [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)) uznającą za niedozwolone postanowienia wzorców umów stosowane przez UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA w Warszawie (dawniej: AXA Życie Towarzystwo Ubezpieczeń SA w Warszawie), na mocy których opłaty alokacyjne były pobierane poprzez odpisanie jednostek uczestnictwa z rachunku podstawowego w dniu przeliczenia środków pieniężnych pochodzących ze składki podstawowej na jednostki uczestnictwa. W pierwszym roku polisy odpisanie podlegało 80% albo 60% składki podstawowej, w drugim 50%, a w trzecim i czwartym 5%.

[7] Tak w sprawie rozpoznawanej przez SO w Bielsku-Białej – zob. postanowienie z 20.7.2021 r., II Ca 533/21, niepubl.

[8] Przyp. 3.

[9] Zob. postanowienie SO w Bielsku-Białej z 20.7.2021 r., II Ca 533/21, niepubl.

[10] Tak w uzasadnieniu postanowienia SO w Bielsku-Białej z 20.7.2021 r., II Ca 533/21, niepubl.

[11] Uzasadnienie wyroku SR w Bielsku-Białej z 18.2.2021 r., I C 1956/19, niepubl.

[12] Biul. SN-IC Nr 1/2022.

Podobny pogląd został wcześniej wyrażony przez SN w uzasadnieniu uchwały (7) z 7.5.2021 r., III CZP 6/21, OSNC Nr 1/2019, poz. 2, odnoszącej się do roszczeń przysługujących konsumentowi w razie nieważności umowy kredytu frankowego.

Takim określeniem posłużył się SN, ale nie jest ono poprawne. Konsument nie „rozwiązuje” umowy decydując się uznać ją za trwale bezskuteczną z uwagi na abuzywność klauzul w niej zastrzeżonych, które powodują, że umowa w pozostałym zakresie nie może obowiązywać między stronami.

Podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC – Zb. dodatkowy Nr B/2021, poz. 20 oraz w uzasadnieniu uchwały z 16.2.2021 r., III CZP 11/20, OSNC Nr 6/2021, poz. 40.

- [17] Dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29; dalej jako: dyrektywa 93/13.
- [18] Tak SN, pomimo że abuzywność klauzuli w umowie konsumenckiej nie skutkuje sama w sobie jej bezwzględną nieważnością ani tej klauzuli, ani umowy w całości.
- [19] Zob. decyzje przywołane w przyp. 8.
- [20] Postanowienie SO w Bielsku-Białej z 20.7.2021 r., II Ca 533/21, niepubl.

W pozwie inicjującym postępowanie, w którym zostało przedstawione zagadnienie prawne, konsument nie domagał się zwrotu całości kwoty wpłaconych składek ubezpieczeniowych, a tylko różnicy między wpłaconymi składkami a ich alokowaną częścią; konsument powoływał się na abuzywność klauzul przewidujących jedynie częściowe alokowanie składki regularnej (uzasadnienie wyroku SR w Bielsku-Białej z 18.2.2021 r., I C 1956/19, niepubl.).

- Tak m.in. wyroki TSUE: z 7.8.2018 r., *Banco Santander i Escobedo Cortés*, C96/16 i C94/17, EU:C:2018:643, pkt 73, 75; z 14.3.2019 r., *Dunai*, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 51; z 26.3.2019 r., *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C70/17 i C179/17, EU:C:2019:250, pkt 54; z 5.6.2019 r., *GT przeciwko HS*, C-38/17, EU:C:2019:461, pkt 42; z 25.11.2020 r., *Banca B. SA przeciwko A.A.A.*, EU:C:2020:954, C-269/19, pkt 29; zob. też motyw dwudziesty pierwszy i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.
- [22] Wyrok TSUE z 25.11.2020 r., *Banca B. SA przeciwko A.A.A.*, C-269/19, EU:C:2020:954, pkt 31, 34, 38.

Co do kryteriów dokonywania oceny, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może nadal funkcjonować, zob. przede wszystkim wyroki TSUE: z 15.3.2012 r., *Pereničová i Perenič*, C453/10, EU:C:2012:144, pkt 32–33; z 29.4.2021 r., *I.W. i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A.*, C-19/20, EU:C:2021:341, pkt 56–57; z 3.10.2019 r., *K. Dziubak i J. Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, C-260/18, EU:C:2019:819; pkt 39–41; z 8.9.2022 r., *E.K. i S.K. przeciwko D.B.P.*, C80/21, oraz *B.S. i W.S. przeciwko M.*, C81/21, oraz *B.S. i Ł.S. przeciwko M.*, C82/21, EU:C:2021:242, pkt 66–69, 71–84.

- Wydaje się, że podstawą nieważności w takim przypadku powinny być przepisy o sprzeczności czynności prawnej z ustawą. Jeśli bowiem wyeliminowanie abuzywnych klauzul z treści stosunku umownego doprowadzi do tego, że umowa w takim kształcie nie może funkcjonować w świetle prawa polskiego, to taką umowę należałoby uznać za nieważną jako wykraczającą poza zakres swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 KC).
- [25] Przyp. 8.
- [26] Zob. decyzję Prezesa UOKiK z 3.6.2022 r. (DOZIK-4.611.4.2018.MJO.JR, [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)).

Aby można było mówić o nienależnym świadczeniu, uzyskanie korzyści przez wzbogaconego musi nastąpić przez spełnienie świadczenia. Zob. m.in. wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, Legalis; w doktrynie zob. zamiast wielu *W. Serda*, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 34–35, 56–57; *E. Łętowska*, Bezpodstawne wzbogacenie, Warszawa 2000, s. 82–82; *P. Mostowik* [w:] System Prawa Prywatnego. T. 6. Prawo zobowiązań – część ogólna, pod red. *A. Olejniczaka*, Warszawa 2018, s. 329–330 i przywołana tam literatura. Por. też *M. Szczepańska*, Opłaty pobierane przez ubezpieczycieli w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym [w:] Ubezpieczenia gospodarcze. Zagadnienia prawne, pod red. *B. Gnelli*, Warszawa 2011, s. 110; *taż*, Charakterystyka..., *op. cit.*, s. 5.

- Podobnie *Ł. Węgrzynowski*, Przedawnienie roszczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego, PPH Nr 7/2021, s. 24, *K. Mularski* [w:] Kodeks cywilny. T. II. Komentarz. Art. 353–626, pod red. *M. Gutowskiego*, Warszawa 2022, art. 410, Nb 23 i *M. Szymański*, Przedawnienie roszczeń konsumentów związanych z zamieszczeniem w zawartych z nimi umowach kredytu niedozwolonych postanowień umownych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, MoP Nr 1/2023, s. 51. W orzecznictwie zob. uchwałę SN z 6.4.2018 r., III CZP 114/17, OSNC Nr 3/2019, poz. 26.

[30] Zob. też Ł. Węgrzynowski, *Przedawnienie...*, *op. cit.*, s. 23–24.

[31] *W. Serda*, *Nienależne...*, *op. cit.*, s. 79; *E. Łętowska*, *Bezpodstawne...*, *op. cit.*, s. 95; *W. Dubis* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. *E. Gniewka*, *P. Machnikowskiego*, Warszawa 2021, art. 410, Nb 9.

[32] Termin 2-letni został zaaprobowany w wyroku TSUE z 15.12.2011 r., *Banca Antoniana Popolare Veneta*, C-427/10, EU:C:2011:844, pkt 25; termin 3-letni w wyrokach TSUE: z 15.4.2010 r., *Barth*, C-542/08, EU:C:2010:193, pkt 28 oraz z 9.7.2020 r., *SC Raiffeisen Bank SA i BRD Groupe Societé Générale SA* przeciwko *JB i KC*, C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 64, a pięcioletni – w wyroku TSUE z 16.7.2020 r., *CY* przeciwko *Caixabank SA i LG i PK* przeciwko *Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA*, EU:C:2020:578, pkt 87.

Zob. orzecznictwo TSUE dotyczące roszczeń restytucyjnych wynikających ze stosowania abuzywnych klauzul w umowach kredytu: wyrok z 9.7.2020 r., *SC Raiffeisen Bank SA i BRD Groupe Societé Générale SA* przeciwko *JB i KC*, C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537; wyrok z 16.7.2020 r., *CY* przeciwko *Caixabank SA i LG i PK* przeciwko *Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA*, EU:C:2020:578; wyrok z 8.9.2022 r., *E.K. i S.K.* przeciwko *D.B.P.*, C80/21, oraz *B.S. i W.S.* przeciwko *M.*, C81/21, oraz *B.S. i Ł.S.* przeciwko *M.*, C82/21, EU:C:2021:242, pkt 98–100.

[34] Wyrok TSUE z 16.7.2020 r., *CY* przeciwko *Caixabank SA i LG i PK* przeciwko *Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA*, EU:C:2020:578, pkt 91.

[35] Wyrok TSUE z 9.7.2020 r., *SC Raiffeisen Bank SA i BRD Groupe Societé Générale SA* przeciwko *JB i KC*, C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 75.

[36] Wyrok TSUE z 22.4.2021 r. *LH* przeciwko *Profi Credit Slovakia s.r.o.*, C-485/19, EU:C:2021:313, pkt 66; wyrok TSUE z 8.9.2022 r., *E.K. i S.K.* przeciwko *D.B.P.*, C80/21, oraz *B.S. i W.S.* przeciwko *M.*, C81/21, oraz *B.S. i Ł.S.* przeciwko *M.*, C82/21, EU:C:2021:242, pkt 98–100.

Zob. m.in. wyrok SN z 18.1.2008 r., V CSK 367/07, Legalis; uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 72/13, OSNC Nr 10/2014, poz. 97; wyrok SN z 16.12.2014 r., III CSK 36/14, OSNC Nr 1/2016, poz. 5; w doktrynie zob. w szczególności *R. Klimek*, *Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” Nr 3/2006, s. 641–643, 646, 649; *T. Pałdyna*, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 36, 138–141; *B. Kordasiewicz* [w:] *System Prawa Prywatnego. T. 2. Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. *Z. Radwańskiego*, Warszawa 2012, s. 753 i tam przywołana literatura.

[38] Por. art. 42 ustawy z 16.2.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, t. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 275 ze zm.